

Sygn. akt III Ca 964/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

SR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. K., D. K. (1) i I. S.

przeciwko L. S. C. de S. y (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. akt I C 1520/12

- 1) **oddala apelację;**
- 2) **zasądza od pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego:**
  - a) **na rzecz powódki D. K. (1) 480 zł (czterysta osiemdziesiąt złotych),**
  - b) **na rzecz powoda Ł. K. 120 zł (sto dwadzieścia złotych).**

SSR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 964/16

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 17 października 2012 roku J. K. (2) domagał się zasądzenia od pozwanej L. D. L. S. C. de S. y (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na jego rzecz 25060,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 września 2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym wraz z kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że 24 kwietnia 2012 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny – kierujący samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) wjechał pod platformę kierowanego przez powoda samochodu holowniczego pomocy drogowej, w następstwie tego zdarzenia doszło do zmiążdżenia ciał kierowcy pojazdu marki H. i jego pasażerki, a powód – próbując udzielić ofiarom pierwszej pomocy – stracił przytomność ze względu na makabryczny widok skutku wypadków. Po wypadku powód wymagał leczenia psychiatrycznego – gnębiły go koszmary, bezsenność, natrętne myśli związane z wypadkiem

oraz poczucie winy, że nie był w stanie udzielić pomocy poszkodowanym. Pozwana wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia 2000 zł, ale należne zadośćuczynienie winno wynosić nie mniej niż 20000 zł, stąd też domaga się zasądzenia 18000 zł. Domaga się również zasądzenia 6378 zł tytułem odszkodowania za zniszczone auto i 282,90 zł tytułem zwrotu kosztów holowania; wskazał, że wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 20300 zł, zaś wartość pozostałości 3000 zł; koszt holowania wyniósł 1512 zł, a po zgłoszeniu szkody pozwana częściowo naprawiła ją, wypłacając 10922 zł tytułem odszkodowania za zniszczony pojazd i 1230 zł tytułem zwrotu kosztów holowania. Dochodzona pozew należność stanowi różnicę pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem, a kwotą jaka winna zostać wypłacona.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania. Nie kwestionowała zasady odpowiedzialności; przyznała, że wypłaciła powodowi 2000 zł zadośćuczynienia; zakwestionowała także żądanie pozwu w zakresie odsetek; wskazała, że szkoda została zlikwidowana metodą szkody całkowitej i podkreśliła, iż wartość pozostałości określono na podstawie wyników aukcji internetowej, gdzie wystawiono wrak, uzyskując najwyższą cenę 7600 zł brutto (6.178 zł netto).

W piśmie procesowym z 20 kwietnia 2015 roku D. K. (1), Ł. K.

i I. S. zgłosili swój udział w sprawie jako spadkobiercy zmarłego 22 lipca 2014 roku J. K. (2); wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego ze spadkobierców po zmarłym po 6000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 2353,63 zł tytułem odszkodowania. Podtrzymali żądanie pozwu w zakresie odsetek. Natomiast ostatecznie powodowie wskazali, że uszkodzony pojazd wchodził w skład majątku wspólnego J. K. (2) i D. K. (1) oraz wydatki na leczenie zostały pokryte z tego majątku, wobec czego wnieśli o zasądzenie na rzecz D. K. (1) 4707,25 zł tytułem odszkodowania, a na rzecz Ł. K. i I. S. po 1176,70 zł tytułem odszkodowania; domagali się także po 6000 zł zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości również w zmodyfikowanej formie.

Wyrokiem z 10 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz D. K. (1) 8318,67 zł z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od 16 września 2012 roku (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz Ł. K. 6579,67 zł z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od 16 września 2012 roku (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz I. S. 6579,67 zł z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od 16 września 2012 roku (pkt 3); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 4); kosztami postępowania obciążył pozwaną, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt 5).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 24 kwietnia 2012 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w trakcie którego kierujący samochodem osobowym marki H. (...) wjechał swoim pojazdem pod platformę samochodu holowniczego pomocy drogowej marki M. stanowiącego własność J. K. (2) i jego żony D. K. (1), kierujący samochodem osobowym marki H. (...) oraz pasażerka tego pojazdu zmarli w wyniku doznanych w wypadku obrażeń, a sprawca zdarzenia był ubezpieczony przez pozwaną. W trakcie zdarzenia J. K. (2) widział kierowcę samochodu marki H. (...) i utrzymywał z nim kontakt wzrokowy aż auto wjechało pod platformę samochodu holowniczego, po tym zdarzeniu powód widział fragmenty ciał obu uczestników wypadku drogowego. Pierwszej pomocy J. K. (2) udzielił personel karetki pogotowia, podano mu leki uspokajające, nie chciał jechać do szpitala, z miejsca wypadku zabrała go osoba trzecia. Po zdarzeniu u powoda pojawiły się problemy ze snem – nie mógł spać, zaś gdy ostatecznie zasypiał zaczynał się „rzucać”, majaczyć przez sen, a nawet krzyżeć. Dodatkowo powód utracił apetyt, wystąpiły u niego duszności, pojawiały się natrętne myśli związane z wypadkiem. Powód obwinił się o wypadek, stał się również spięty, bardziej nerwowy i płaczący, rozpoczął leczenie w warunkach ambulatoryjnych: pierwsza wizyta w poradni zdrowia psychicznego miała miejsce 10 maja 2012 roku, początkowo wizyty miały miejsce raz na miesiąc po pół godziny, zaś obecnie co dwa miesiące, lekarz stwierdził u powoda zaburzenia adaptacyjne, zalecił stosowanie leków nasennych oraz przeciwdepresyjnych, ale z uwagi na skutki uboczne środków farmaceutycznych - leków przeciwdepresyjnych (niemożność prowadzenia pojazdów mechanicznych) J. K. (2) zażywał je przez okres około dwóch miesięcy, po czym zostały zmienione na leki uspokajające (R.), z których regularnie korzystał. Przed wypadkiem J. K. (2) nie miał problemów ze zdrowiem psychicznym, był pod tym kątem osobą zdrową, nie miał kłopotów ze snem, nie cierpiał na

stany depresyjne, ani nie zażywał leków z tym związanych; wcześniej przez okres około 6 lat jeździł z pomocą drogową na zlecenie prokuratury do wypadków, w tym wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Zdarzały się wówczas sytuacje, gdy widział ofiary takich zdarzeń drogowych. Zaprzestał wykonywania tego typu zleceń z uwagi na niewygranie kolejnego przetargu. Po wypadku J. K. (2) nadal jeździł samochodami, udzielał pomocy drogowej, przy czym zaczął odmawiać przyjmowania zleceń do „wypadków śmiertelnych”. W następstwie uczestnictwa w wypadku J. K. (2) doznał stresu pourazowego (rozpoznano u niego zespół stresu pourazowego będącego wynikiem traumy psychicznej jakiej uległ 24 kwietnia 2012 roku), który to

w znaczny sposób negatywnie wpływał na jego funkcjonowanie. Zastosowane leczenie było adekwatne do następstw wypadku. Wymagał systematycznego, długotrwałego (wieloletniego) leczenia z ewentualną próbą zwiększenia dawek leków. J. K. (2) poniósł łącznie 400 zł tytułem kosztów leczenia (wydatki na wizyty lekarskie w poradni zdrowia psychicznego,

4 wizyty w okresie od 10 maja 2012 roku do 4 października 2012 roku), wydatki te zostały poczynione z majątku wspólnego J. K. (2) i jego żony D. K. (1). Po zgłoszeniu szkody pozwana wypłaciła J. K. (2) 2000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Po zdarzeniu z 24 kwietnia 2012 roku pojazd powoda został odholowany. J. K. (2) poniósł z tego tytułu 1230 zł netto (1512,90 zł brutto). Faktura została wystawiona na firmę (...). J. K. (2) zgłosił pozwanej szkodę, która po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała mu 12152 zł, w tym 10922 zł tytułem odszkodowania za zniszczone auto i 1230 zł tytułem zwrotu kosztów holowania,

o czym zawiadomił pismem z 3 lipca 2012 roku. Rozliczył szkodę jako całkowitą: wartość uszkodzonego pojazdu określiła na podstawie wyników aukcji internetowej, w toku której zaoferowano jako najwyższą cenę kwotę 7600 zł brutto, oferta została złożona przez osobę zajmującą się skupowaniem wraków samochodowych, miała ona charakter wiążący, oferent był nią związany do 7 czerwca 2012 roku. Oprócz niej została złożona jeszcze jedna oferta opiewająca na 6500 zł brutto. J. K. (2) nie zdecydował się na sprzedaż pojazdu oferentowi z aukcji internetowej, bowiem sprzedaż dotyczyła uszkodzonego pojazdu z pełnym wyposażeniem, w tym najazdem i wciągarką. J. K. (3) 14 czerwca 2012 roku zbył uszkodzony pojazd za 1000 zł netto (1230 zł brutto), ale zachował najazd i wciągarkę, które zamontował przy nowym aucie.

Wobec stanowiska pozwanej J. K. (2) zlecił przygotowanie prywatnej ekspertyzy. Pismem z 3 sierpnia 2012 roku wezwał pozwaną do zapłaty 20000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 7010,90 zł tytułem odszkodowania, w tym zwrotu kosztów holowania pojazdu, odszkodowania za zniszczony pojazd i kosztu sporządzenia prywatnej ekspertyzy, w terminie do 15 września 2012 roku.

Wartość samochodu marki M. przed szkodą wynosiła 17700 zł netto. Wartość pozostałości 3700 zł netto. Pojazd mógł być sprzedany po szkodzie z uwagi na możliwość wykorzystania nieuszkodzonych części (zabudowy pojazdu, silnika, skrzyni biegów, zawieszenia i części wyposażenia).

J. K. (2) zmarł 22 lipca 2014 roku. Spadek po zmarłym nabyli jego żona D. K. (1) oraz dzieci Ł. K. i I. S., każde w 1/3 części.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy przywołał regulacje art. 436 k.c., art. 822 § 1 k.c., § 34 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 363 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c., a co do zadośćuczynienia także art. 445

§ 1 i 3 k.c. Uwzględniając stopień oraz zakres cierpień powoda i przebieg jego leczenia uznał za dostateczne zadośćuczynienie w wysokości 20000 zł, przy czym wziął pod uwagę, że wypłacono już 2000 zł, dlatego też kwota należna stronie powodowej wynosi 18000 zł. Zasadzając na rzecz powodów D. K. (1), Ł. K. i I. S. po 6000 zł Sąd Rejonowy miał na uwadze, że powodowie są spadkobiercami J. K. (2)

w 1/3 części każdy.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że poszkodowany po wypadku podjął leczenie w poradni zdrowia psychicznego – korzystał z wizyt lekarskich. Łącznie szkoda z tego tytułu wyniosła 400 zł. Wskazana kwota wynika z załączonych do akt dokumentów finansowych (rachunków, faktur), treści których żadna ze stron postępowania nie kwestionowała. Stąd też Sąd Rejonowy uwzględnił tę kwotę. Sumy przeznaczone na leczenie J. K. (2) pochodziły z majątku wspólnego małżeńskiego, dlatego - mając na uwadze wskazaną okoliczność, a także udziały spadkowe spadkobierców – doszło do zasądzenia na rzecz D. K. (1) 266,67 zł (tj. 2/3 z 400 zł) i na rzecz Ł. K. i I. S. po 66,66 zł (tj. po 1/6 z 400 zł).

Wartość pojazdu przed wypadkiem z 24 kwietnia 2012 roku wynosiła 17700 zł netto, a wartość pozostałości 3700 zł netto. Zatem należne uprawnionemu odszkodowanie za zniszczone auto wynosi 14000 zł netto, a z kwoty tej wypłacono jeszcze przed wszczęciem procesu 10922 zł, dlatego do zapłaty pozostało jeszcze 3078 zł. Biegły sądowy dokonując wyliczeń zarówno w zakresie wartości pojazdu przed wypadkiem komunikacyjnym z 24 kwietnia 2012 roku, jak i po tym zdarzeniu, uwzględnił dodatkowe wyposażenie pojazdu przy pomocy eksperckiego programu Info-Expert. Opinia została przygotowana bez uwzględnienia twierdzeń pozwanej co do skorodowania uszkodzonego pojazdu, gdyż zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja nie pozwala na weryfikację twierdzeń pozwanej, a to czy wskazywane uszkodzenia (korozja) rzeczywiście występowała, zaś załączone do prywatnej ekspertyzy zdjęcia były nieczytelne. Uszkodzony pojazd stanowił majątek wspólny J. K. (2) i jego żony D. K. (1), a J. K. (2) wykorzystywał na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej i w jej ramach doszło do sprzedaży pojazdu, dlatego Sąd Rejonowy określając należne odszkodowanie uwzględnił kwoty netto, gdyż powód był uprawniony do odliczenia podatku od towarów i usług.

Za niezasadne Sąd Rejonowy uznał żądanie zasądzenia 282,90 zł tytułem odszkodowania – zwrotu kosztów holowania; co prawda niewątpliwie stanowią one szkodę majątkową doznaną przez poszkodowanego, do naprawienia której pozwany jako zakład ubezpieczeń jest zobligowany, ale J. K. (2) poniósł koszt holowania pojazdu w łącznej wysokości 1512,90 zł brutto, tj. 1230 zł netto. Wydatek ten został poniesiony przez poszkodowanego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (wskazana okoliczność wynika wprost z niekwestionowanej przez strony faktury VAT wystawionej przez firmę wykonującą usługę holowania) i na etapie przedsądowym strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu tytułem zwrotu wydatków holowania uszkodzonego auta 1230 zł. Koszty holowania zostały poniesione przez poszkodowanego w ramach prowadzonej przez niego działalności, a w związku z tym możliwość dokonania odliczenia podatku od towarów i usług, poszkodowany był uprawniony do żądania zwrotu wyłącznie kwoty netto, tj. 1230 zł, która to pozwana wypłaciła już na etapie przedsądowym.

Biorąc po uwagę powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że poszkodowanemu przysługiwało zadośćuczynienie w wysokości 18000 zł oraz odszkodowanie w łącznej wysokości 3478 zł (400 zł wydatki na leczenie i 3078 zł odszkodowanie za zniszczenie pojazdu). Pojazd wchodził w skład majątku wspólnego, a wydatki na leczenie również zostały pokryte

z tego majątku, dlatego odszkodowanie należne D. K. (1) wyniosło 2318,67 zł, zaś Ł. K. i I. S. po 579,67 zł. Kwoty przyznane tytułem zadośćuczynienia dla trójki powodów wyniosły po 6000 zł. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. zasądając je od 16 września 2012 roku zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż poszkodowany wzywając pismem z 3 sierpnia 2012 roku pozwanego do zapłaty określił termin na spełnienie żądania na 15 września 2012 roku. Jednocześnie o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając go w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki D. K. (1) 1652 zł wraz z odsetkami ustawowymi jak w wyroku; na rzecz powoda Ł. K. i I. S. po 413 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak w wyroku oraz rozstrzygnięcia o kosztach. Orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 278

§ 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez: bezkrytyczne poparcie rozstrzygnięcia na sporządzonej w sprawie opinii biegłego w zakresie w jakim określa ona wartość uszkodzonego pojazdu na 3700 zł netto z pominięciem rzeczywistej oferty kupna na kwotę 6178 zł netto; pominięcie przy ustalaniu wartości pojazdu w stanie uszkodzonym dowodu z dokumentów (wydruku ze strony internetowej [www.autoonline.pl](http://www.autoonline.pl) dotyczącego aukcji obiektu (...), tj. pojazdu M. stanowiącego własność powoda, wydruku z elektronicznego systemu pozwanej potwierdzającego wysłanie do powoda wiadomości e-mail z wyceną nr (...) (...) 18 maja 2012 roku, wyceny nr (...) (...) z 15 maja 2012 roku), a także wyjaśnień powoda, który na rozprawie 14 maja 2013 roku jednoznacznie potwierdził, że otrzymał ofertę sprzedaży pojazdu za kwotę 6178 zł netto, której nie przyjął. Z tych dowodów wynika, że rzeczywista wartość uszkodzonego pojazdu wynosiła 6178 zł netto, a nie jak wskazał biegły 3700 zł. Dlatego też pozwana zarzuciła, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż wartość szkody wyniosła 14000 zł, gdy w rzeczywistości wyniosła ona 11522 zł.

Zarzuciła także naruszenie art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że wartość uszkodzonego pojazdu wynosiła 3700 zł, a nie 6178 zł, a przez to błędne ustalenie, że wysokość szkody wyniosła 14000 zł, a nie 11522 zł, przy czym w postępowaniu likwidacyjnym powodom wypłacono 10922 zł.

W oparciu o tak postawione zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej w punkcie 1 kwoty do 6666,67 zł, zasądzonej w punkcie 2 kwoty do 6166,67 zł, zasądzonej w punkcie 3 kwoty do 6166,67 zł oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję poprzez ich stosunkowe rozdzielanie. Wniosła także o zasądzenie od powodów solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Powodowie D. K. (1) i Ł. K. wnieśli o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Wynika z nich, że była złożona oferta internetowa na zakup pojazdu uszkodzonego w wypadku z 24 kwietnia 2012 roku, była ona wiążąca do 7 czerwca 2012 roku, natomiast J. K. (2) nie zdecydował się na sprzedaż pojazdu, bo dotyczyła ona uszkodzonego pojazdu z pełnym wyposażeniem, a to najazdem i wyciągarką, a te nieuszkodzone elementy powód ostatecznie zamontował przy nowym aucie, zaś sam pojazd zbył za 1000 zł. Sąd Rejonowy brał także pod uwagę i ustalił, że najwyższa cena na aukcji internetowej to 7600 zł brutto za uszkodzony pojazd.

Z powyższych względów zarzuty apelacji związane z pominięciem dokumentów i zeznań powoda przy ustalaniu wartości pojazdu są zupełnie bezzasadne, albowiem dokumenty dotyczące aukcji internetowej, wyceny sporządzonej przez pozwaną oraz przesłanej powodowi 18 maja 2012 roku informacji o aukcji wraz z wyceną sporządzoną przez pozwaną, jak również zeznania powoda w tym zakresie były brane pod uwagę. Sąd Rejonowy nie pominął ich. Należy jednak zaznaczyć, że pozwana nie załączyła do oferty zakupu opisu pojazdu zamieszczonego w systemie autoonline, a jak wynika z informacji w ofercie zakupu, do sprzedaży dojdzie jeżeli stan faktyczny pojazdu będzie zgodny z opisem zamieszczonym w systemie. W systemie zaś znajdują się jedynie 2 zdjęcia pojazdu, brak zaś jego opisu. Z tego powodu trudno uznać tę ofertę zakupu za ustalającą w jakiej wysokości powód mógł sprzedać uszkodzony pojazd. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia faktu, że powód wymontował z uszkodzonego pojazdu nieuszkodzone elementy, które zamontował do nowego pojazdu. Dlatego brak przyjęcia przez niego tej oferty należy uznać za zasadny, nie można go bowiem zmusić do sprzedaży pojazdu z elementami, które są nieuszkodzone, a które sam może wykorzystać w dalszej prowadzonej działalności gospodarczej. Ponadto pozwana nie gwarantowała w żaden sposób poszkodowanemu, że uzyska określoną zapłatę za uszkodzony pojazd i odwoływała się w tym zakresie do osoby trzeciej, za którą nie ponosiła odpowiedzialności. Wynik tej aukcji nie może w rozpoznawanej sprawie stanowić podstawy ustalenia wartości pozostałości nie doszło bowiem do zawarcia umowy sprzedaży, a nadto osoba, która zaoferowała najwyższą cenę w czasie aukcji z wielu powodów (w tym z uwagi na niedokładny czy nieprawidłowy opis uszkodzeń pojazdu) mogła hipotetycznie odmówić zawarcia umowy. Tym samym pozwana nie wykazała, że powołana przez nią cena pozostałości była możliwa do uzyskania. Dlatego też niezasadne jest stanowisko apelującej, że wynik aukcji winien być podstawą ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu (pozostałości).

Oferent nie dokonał oględzin pojazdu przed złożeniem oferty, a ostatecznie do transakcji nie doszło. Nie pamiętał samej licytacji, podpisanej umowy z autoonline ani jej warunków, a wskazał, że przyczyn niedojścia do zawarcia umowy mogło być wiele /przesłuchanie świadka M. J. k. 19 akt I Cps 19/13 Sądu Rejonowego we Włocławku/. Jednocześnie sama pozwana ustalając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ustaliła ją na 2261 zł /k. 62/, natomiast wypłacając odszkodowanie wskazała, że wartość pozostałości ustaliła na podstawie rzeczywistej oferty rynkowej w wysokości 6178 zł netto, przy czym wskazała, że oferta jest ważna do 2 czerwca 2012 roku i do tego dnia uszkodzony - jeżeli chce zbyć pozostałość - może skontaktować się z oferentem, który jest zobowiązany odkupić uszkodzony samochód /k. 62v./.

W tych okolicznościach jedynym wiarygodnym dowodem na okoliczność wartości pozostałości jest złożona w sprawie opinia biegłego.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości pojazdu przed szkodą i wartości jego pozostałości. Wartość pojazdu przed szkodą została ustalona na 17700 zł, zaś wartość pozostałości na 3700 zł. Dodać należy, że zarówno oceniając wartość samochodu przed szkodą, jak i wartość jego pozostałości biegły brał pod uwagę również jego wyposażenie związane z zabudową specjalistyczną (chodzi o najazd i wyciągarkę). Biegły przedstawił pisemną opinię i dwie opinie uzupełniające oraz ustne wyjaśnienia do opinii, co do tych ostatnich nie było zaś żadnych zastrzeżeń, a podtrzymał w nich swoją wcześniejszą opinię.

Regulacja prawna zastosowana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa, jedynie przyjęcie, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnione jest art. 98 k.p.c. nie znajduje akceptacji Sądu Okręgowego, albowiem powodowie nie wygrali powództwa w całości, czego odzwierciedleniem jest jego oddalenie w części, ale przegrali je w nieznacznym zakresie. Dlatego do rozstrzygnięcia o kosztach procesu ma zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c., koszty procesu w całości ponieść powinna pozwana, przy czym rozstrzygnięcie tylko o zasadzie ich poniesienia ma swoją podstawę w art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Z tych powodów zarzuty strony pozwanej są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono, biorąc pod uwagę zgłoszony tylko przez dwójkę powodów (D. K. (2) i Ł. K. będących współuczestnikami materialnymi) wniosek o ich zasądzenie, nakład pracy pełnomocnika oraz podjęte przez niego czynności, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku art. 109 § 1 i 2 k.p.c.,

§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia,

§ 21 tego rozporządzenia i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.

U. poz. 1668), gdyż pozwana przegrała sprawę. Wartość przedmiotu zaskarżenia odnośnie Ł. K. wynosi 413 zł, zaś odnośnie D. K. (1) 1652 zł, zaś łączna wartość w tej części wynosi 2065 zł. Pełnomocnik powodów na rozprawie apelacyjnej odniósł się do zarzutów apelacji oraz złożył wniosek o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Powodowie są współuczestnikami materialnymi (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), ten rodzaj współuczestnictwa ukształtował się w wyniku wstąpienia przez nich do postępowania po śmierci powoda J. K. (2), nie rozszerzali oni żądań pozwu. Jako takim współuczestnikom materialnym reprezentowanym przez jednego adwokata należało przyznać więc zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007 roku, sygn. akt III CZP 130/06, OSNC 2008/1/1). Dlatego też Sąd Okręgowy wziął pod uwagę zsumowaną wartość przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do tych powodów (2065 zł), która wskazuje na wysokość wynagrodzenia ich pełnomocnika – 600 zł, a następnie przyznał każdemu z tych powodów kwotę odpowiadającą procentowi jego udziału związanego z zakresem zaskarżenia – stąd na rzecz D. K. (1) zasądzono 480 zł, gdyż jej udział (1652 zł) wynosi 80% w wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącego 2065 zł, a na rzecz Ł. K. – 120 zł, gdyż jego udział (413 zł) wynosi 20% w wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącego 2065 zł.

SSR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll